

Ratunek dla dzięcioła czarnego

2016-07-08

„Fantastyczna historia”, „imponująca akcja”, „świetna akcja”, „super”, „wspaniale”, „brawo”, „gratulacje”, to tylko część komentarzy internautów pod zamieszczoną na portalu społecznościowym relacją z przebiegu spektakularnej akcji ratowania lęgu dzięcioła czarnego.

Zdarzenie miało miejsce w Soltmanach, w powiecie giżyckim, w gminie Krukłanki. Szalejące 17 czerwca 2016 r. nad Warmią i Mazurami burze z porywistym wiatrem połamały wiele drzew, w tym brzozę z dziuplą dzięcioła czarnego. Trzy siostry, Wiktoria, Kamila i Oliwia, uczennice szkoły podstawowej w Boćwinie, natychmiast chciały sprawdzić co się stało ze znanym im lęgiem dzięcioła. Jednak ze względów bezpieczeństwa inicjatywę podjęły nazajutrz, po ustaniu burzy. Już o godzinie 5:03 telefonowały do Pana Andrzeja – swojego nauczyciela przyrody z informacją o znalezionym w wysokiej trawie, ponad dwadzieścia metrów od złamanej brzozy, pisklęciu dzięcioła. Zaangażowanie i poświęcenie sąsiadów pozwoliło na sprawną i skuteczną akcję ratunkową. Przy użyciu rusztowania budowlanego, na złamanym pniu, zamontowano, umiejętnie przygotowaną, dziuplę zastępczą, w której ulokowano poszkodowanego pisklaka. Po pewnym czasie „ekipa ratunkowa” z dużą radością i satysfakcją obserwowała ponownie karmiącą samicę dzięcioła. Według relacji, młody dzięcioł szczęśliwie opuścił swoje lokum zastępcze.



Dużą przyjemnością był udział przedstawiciela Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Olsztynie, w uroczystym zakończeniu roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Boćwinie i możliwość osobistego wyrażenia podziękowania, uznania i gratulacji wszystkim, którzy pomogli w tej niespotykanej, przyrodniczej inicjatywie. Dyplomy, listy gratulacyjne i upominki przekazano młodym przyrodnikom, Wiktorii, Kamili i Oliwii, ich mamie Pani Dorocie, Panu Dominikowi i Piotrowi, oraz dyrekcji szkoły i Panu Andrzejowi, który szczególnie jest dumny z postawy swoich uczennic.

Jak dzięcioła czarnego dzieci uratowały

